

Warszawa, dnia 19 października 2013 r.

**Panie i Panowie**  
**Samorządowcy Województwa Lubelskiego**

*Senatorski Przystro,*

Samorządność i struktury samorządowe są cechą konstytutywną demokracji, nadają jej obywatelski charakter i uspołeczniają proces rządzenia; organy samorządowe różnych poziomów efektywnie wykonują dla dobra wspólnego także liczne konkretne zadania. Z tych generalnych powodów Prawo i Sprawiedliwość konsekwentnie działa na rzecz rozwoju samorządności w Polsce, wychodząc jednocześnie z założenia, że Rzeczpospolita powinna być państwem unitarnym. Jest to granica nieprzekraczalna dla rozwiązań konstytucyjnych i ustawowych oraz obecności Polski w Unii Europejskiej. Prawo i Sprawiedliwość docenia znaczenie samorządów terytorialnych w Polsce z trzech powodów.

To właśnie samorzady dokonują najlepiej koncentracji zasobów i środków na rzecz konsolidacji społeczności lokalnej i regionalnej (gminy, powiatu, miasta, województwa), nadając jej tożsamość polityczną. Samorzady są ostoją demokracji i przejawem społeczeństwa obywatelskiego. Prawo i Sprawiedliwość, jako partia rządząca i opozycyjna, zawsze będzie stać na straży uprawnień demokratycznych przynależnych społecznościom lokalnym, w tym prawa do korzystania z form demokracji bezpośredniej, np. referendum oraz zmiany nieudolnych władz samorządowych, lekceważących potrzeby społeczne. Konsekwentnie więc poparliśmy zwolenników referendum zarówno w Elblągu, jak i w Warszawie, w obu przypadkach nawołując do uczestnictwa w tych przedsięwzięciach politycznych. Im większa frekwencja referendalna (i wyborcza), tym więcej korzyści dla Polaków i Polski. Obywatele mają nieskrępowane prawo odwołać w czasie kadencji polityków ocenianych negatywnie, działających przeciwko dobru wspólnemu.

Prawo i Sprawiedliwość w swoich licznych dokumentach programowych oraz w praktyce politycznej w latach 2005–2007, kiedy sprawowało rządy w Polsce opowiadało się ze zasadami zrównoważonego rozwoju, odrzucając koncepcję realizowaną przez Platformę Obywatelską oraz Polskie Stronnictwo Ludowe, wspierania regionów zamożnych w Polsce, czyli tzw. ośrodków metropolitalnych. Uważamy, że taki model polityki regionalnej jest nieefektywny w sensie ekonomicznym, niesprawiedliwy społecznie oraz szkodliwy dla większości mieszkańców Polski, w tym Lubelszczyzny. Prowadzi bowiem do pogłębiania się przepaści cywilizacyjnej oraz wykluczenia społecznego. Najlepszym negatywnym potwierdzeniem tego trendu jest migracja

mieszkańców Ziemi Lubelskiej nie tylko za granicę, ale również do ośrodków metropolitalnych w Polsce.

W latach 2006–2007 kierowana przeze mnie Rada Ministrów, przy szczególnym udziale Minister Rozwoju Regionalnego śp. Grażyny Gęsickiej, podjęła najważniejsze decyzje, które pozwoliły uruchomić na rzecz Lubelszczyzny fundusze europejskie z agendy budżetowej 2007–2013. Kierowaliśmy się zasadami obowiązującymi w Unii Europejskiej, między innymi zasadą spójności. Dzięki funduszom europejskim mniej zamożne regiony Unii Europejskiej miały osiągać parametry ekonomiczne i społeczne najbogatszych ziem w Europie. Mamy świadomość, że rząd Donalda Tuska nie wykonał tego zadania, a wydatkowanie pieniędzy europejskich wywołało w wielu przypadkach chaos inwestycyjny, poczucie niesprawiedliwości społecznej, patologie gospodarcze oraz utrwaliło zjawisko klientelizmu w stosunkach społecznych.

Prawo i Sprawiedliwość, politycy i samorządowcy naszego stronnictwa zamierzają zmienić zastaną sytuację w odniesieniu do nowej agendy budżetowej Unii Europejskiej. Nie można efektywnie i oszczędnie gospodarować pieniędzmi unijnymi na poziomie samorządów bez usprawnienia państwa, którego podstawą muszą być zasady etyczne. Bez tych zmian Lubelszczyzna pozostanie jedynie peryferiami Unii Europejskiej. Nowa agenda budżetowa Unii Europejskiej ma przynieść na Lubelszczyźnie: pracę dla jej mieszkańców, reindustrializację regionu oraz poprawę warunków gospodarowania dla przedsiębiorców. W tym celu chcemy rozszerzyć kompetencje Ministerstwa Rozwoju, wyposażając je w uprawnienia w zakresie planowania strategicznego. Realizacja planu strategicznego powinna spowodować nade wszystko integrację komunikacyjną Województwa Lubelskiego z centrum Polski, innymi ziemiami oraz ośrodkami gospodarczymi Unii Europejskiej.

Samorządowcy Województwa Lubelskiego, członkowie i sympatycy Prawa i Sprawiedliwości, podejmując pracę na rzecz swoich małych ojczyzn i Ziemi Lubelskiej oraz tworząc programy wykorzystania nowej perspektywy finansowej Unii Europejskiej wracamy konsekwentnie do sześciu haseł wskazanych w kampanii wyborczej w 2011 roku: program, przedsiębiorczość, produkt, popyt, promocja i prawo. Niekompetentne i klientystyczne rządy koalicji PO–PSL nie tylko doprowadziły do chaosu w wielu dziedzinach, wykreowały nowe bariery dla przedsiębiorczości, osłabiły popyt wewnętrzny, nie wykreowały marki regionalnej ani nie promowały Polski oraz zdewastowały prawo, ale również spowodowały konieczność dodania jeszcze jednego hasła – praca na Lubelszczyźnie. Władze Prawa i Sprawiedliwości zamierzają kierować się wymienionymi siedmioma hasłami, wspierając w tym kierunku samorządy.

Proszę przyjąć wyrazy szacunku  
Jacek Gęsicki